

prof. zw. dr hab. Bogusława Gnela
Katedra Prawa Cywilnego i Gospodarczego
Wydział Finansów i Prawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Anny Patalon
pt. „*Zakres ochrony konsumenckiej ubezpieczonego jako podmiotu stosunku ubezpieczenia
majątkowego na cudzy rachunek*”,
przygotowanej pod kierunkiem prof. UG dr hab. Doroty Maśniak

I.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej jest trafny. Problem ochrony ubezpieczonego jako słabszego podmiotu stosunku ubezpieczenia majątkowego na cudzy rachunek jest nie tylko doniosły teoretycznie, ale również praktycznie. Wzrasta bowiem liczba tego rodzaju stosunków ubezpieczenia, w których ubezpieczony będący osobą fizyczną, nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹k.c., chociaż jako podmiot słabszy zasługuje na konsumencką ochronę. Ponadto, przepisy dotyczące ubezpieczeń stwarzają specyficzny, ubezpieczeniowy reżim ochronny słabszych podmiotów stosunku ubezpieczenia. Z tej przyczyny pojawia się problem relacji instrumentów wspomnianego, specyficznego reżimu, do instrumentów wynikających z reżimu konsumenckiego. Ten problem również wymaga jednoznacznego rozstrzygnięcia. Jednakże we „Wprowadzeniu” warto byłoby uzasadnić wybór tematu rozprawy także argumentem dotyczącym stanu polskiej literatury prawniczej w jego zakresie.

II.

Tytuł rozprawy oddaje jej treść, chociaż przedstawione w niej zagadnienia wykraczają poza zakres tego tytułu. Tego rodzaju tendencja występuje w większości tekstów rozpraw doktorskich, a prawdopodobną jej przyczyną jest chęć wykazania się wiedzą stanowiącą podstawę rozważań szczegółowych dotyczących ściśle tematów tych rozpraw. Wobec tego w razie publikacji recenzowanej rozprawy warto ograniczyć rozważania ogólne zawarte w rozdziałach I i II, a rozważania w punktach 6 i 7 rozdziału IV ograniczyć do tych ściśle związanych z tematem rozprawy.

W publikowanej wersji rozprawy proponowałabym także wyjaśnienie we „Wprowadzeniu”, co oznacza użyty w jej tytule zwrot „zakres ochrony konsumenckiej”. Wedle jednego poglądu ten zwrot powinien oznaczać zakres wyznaczony wyłącznie przepisami dotyczącymi ochrony konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Ubezpieczony niebędący ubezpieczającym, ale będący osobą fizyczną, nie dokonuje czynności prawnej z ubezpieczycielem, a zatem już z tej przyczyny nie jest wspomnianym konsumentem. Tym bardziej konsumentem nie jest ubezpieczony będący osobą prawną lub tzw. niepełną osobą prawną. Według przedstawionego poglądu problem tak rozumianej ochrony konsumenckiej w związku z umową ubezpieczenia na cudzy rachunek może dotyczyć tylko przypadków wyjątkowego „rozciągnięcia” tej ochrony na ubezpieczonego. Jednakże w literaturze „ubezpieczeniowej” pojęcie ochrony konsumenckiej jest rozumiane szerzej i obejmuje także specyficzną ochronę beneficjentów umowy ubezpieczenia niebędących konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z tych przyczyn propozycja wyjaśnienia we „Wprowadzeniu” rozumienia zwrotu „zakres ochrony konsumenckiej”, użytego w tytule rozprawy, wydaje się uzasadniona.

III.

Układ pracy jest prawidłowy. Jej tekst rozpoczyna „Wykaz skrótów”, po którym następują: „Wprowadzenie”, rozdziały I - IV, „Zakończenie”, „Bibliografia” „Wykaz aktów prawnych” i „Wykaz orzecznictwa”. Jednakże w spisie treści np. pkt 2 rozdziału I i pkt 4 rozdziału II nie powinny brzmieć identycznie, rynek UE mógłby być nazywany w ten sam sposób (por. pkt 3 i 4 rozdział I), a w punkcie 5.4. rozdziału II powinien być wymieniony Prezes UOKiK zamiast UOKiK.

We „Wprowadzeniu” wyjaśnione zostały: cele rozprawy, potrzeba ograniczenia jej zakresu, układ treści oraz zastosowane metody badawcze, jednakże dogłębniej mogłyby być wyjaśnione motywy podjęcia i zakres tematu (zob. punkt I recenzji). Do drobnych uwag formalnych skłaniają także wykazy. „Bibliografia” obejmuje nie tylko literaturę (s. 388 – 390), a „Wykaz aktów prawnych” wyodrębnia między innymi akty unijne, w których rozporządzenia UE powinny być wymienione przed dyrektywami, oraz akty „krajowe”, w których po Konstytucji powinien być zamieszczony Układ Europejski z 1991 r., a rozporządzenie RP z 1933 r. nie powinno być zamieszczone w wykazie rozporządzeń wykonawczych. Ponadto, do aktów prawnych nie powinny być zaliczone projekty, druki, założenia czy uzasadnienia. Natomiast w wykazie orzecznictwa w pewnym zakresie nie jest

zachowana hierarchia orzeczeń (s. 403 - 404), a sąd OKiK został zamieszczony w części wykazu dotyczącym orzeczeń sądów administracyjnych (s. 404).

Rozprawa liczy 404 strony, w tym 355 stron tekstu. Kolejność omawianych zagadnień nie budzi zastrzeżeń.

IV.

Warsztat naukowy Doktorantki jest prawidłowy. W rozprawie wykorzystano ponad 480 pozycji literatury, w tym kilka w językach obcych, liczne akty normatywne unijne, polskie oraz wybranych państw obcych, a także bardzo bogate orzecznictwo (unijne i sądów polskich), oraz inne źródła. Autorka w obiektywny sposób odnosi się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie i w literaturze naukowej, potrafi także zajmować własne stanowisko w wielu spornych kwestiach. Jej poglądy są wyważone i udokumentowane przypisami. Te przypisy są liczne, rzetelne i zbudowane prawidłowo (niektóre są zbyt obszerne – np. przyp. 1257,1303, 1305). Na uwagę zasługuje „Zakończenie” (s. 337 – 355), w którym Autorka przedstawiła w sposób klarowny wnioski wynikające z realizacji założonych celów rozprawy, oraz zgłosiła interesujące postulaty.

V.

Tekst rozprawy świadczy o solidnej wiedzy Autorki w zakresie prawa cywilnego, w szczególności prywatnego prawa konsumenckiego oraz prawa ubezpieczeń gospodarczych. Doktorantka swobodnie porusza się również w kwestiach publicznoprawnych dotyczących tematu rozprawy.

Zgadzam się ze zdecydowaną większością poglądów Autorki wyrażonych w rozprawie. W szczególności trafne są uwagi, że postanowienia ochronne pierwszych dyrektyw ubezpieczeniowych nie miały na celu ochrony konsumenta (s. 44 – 45), a obowiązujące regulacje dotyczące jego ochrony są rozdrobnione (s. 48). Podzielam krytyczną ocenę niektórych rozwiązań dyrektywy 2016/97 (s. 65), a w szczególności jej przydatności w realizacji zamysłu zwiększenia ochrony „konsumenta usług ubezpieczenia” (s. 71). Trafna jest analiza przeszkód w świadczeniu ubezpieczeniowych usług transgranicznych (s. 82), oraz wyjaśnienie przyczyn sektorowego ujmowania usług finansowych (s. 90). Podzielam pogląd o braku potrzeby szczególnej ochrony ubezpieczającego i ubezpieczonego w ubezpieczeniach tzw. dużych ryzyk (s. 91). Zgadzam się, że art. 750 k.c. nie powinien być stosowany do nienazwanych umów o usługi, będących umowami rezultatu (s.117), oraz że uchylenie art. 385 § 5 k.c. było uzasadnione (s. 124 –

125). Ciekawe są uwagi na temat piramidy Kelsena w kontekście multicentryczności systemu prawnego (s. 150 – 156). Popieram pogląd o celowości wyodrębnienia części ogólnej prawa konsumenckiego (s. 156) i podzielam stanowisko, że problem „nieadekwatności” usług finansowych tkwi często w adresowaniu ich do nieodpowiedniej grupy podmiotów (s. 164). Ze względu na charakter prawny rekomendacji KNF przychylam się do krytycznej oceny ewentualnego uznania ich mocy wiążącej (s. 171 – 172), nie są to bowiem akty normatywne powszechnie obowiązujące. Trafne jest stanowisko, że rzetelną ocenę, nowej w polskim systemie prawnym, instytucji administracyjnej kontroli wzorców umów warto przeprowadzić dopiero po analizie decyzji wydanych przez Prezesa UOKiK (s. 180). Interesująca jest argumentacja Autorki opowiadającej się w ubezpieczeniach za teorią ponoszenia ryzyka, a nie za teorią świadczenia pieniężnego (s. 193 - 198). Trafne są argumenty rozgraniczające pojęcia, np. warunku od wypadku ubezpieczeniowego (s. 202), oraz uwagi o charakterze prawnym większości przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia (s. 205). Interesujące są wywody na temat art. 815 k.c. (s. 227), art. 816 (s. 232 – 233) i art. 826 k.c. (s. 238). Podobnie należy ocenić uwagi na temat rozproszenia regulacji dotyczącej wzorców umów ubezpieczenia (s. 249) i postulat *de lege ferenda* w tym zakresie (s. 254). Zgadzam się z oceną art. 808 § 5 k.c., rozciągającego reżim konsumencki na ubezpieczonego niebędącego konsumentem (s. 256), oraz relacji między art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., a art. 385¹ k.c. (s. 260). Przychylam się do stanowiska, że ubezpieczony w umowie ubezpieczenia na cudzy rachunek nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., a zatem także w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, i dlatego nie jest uprawniony do zgłaszania zawiadomienia w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, mimo obowiązywania art. 808 § 5 k.c. (s. 264). Jest to jeden z wielu przykładów świadczących o tym, że kodeksowa definicja konsumenta nie pozwala na zastosowanie ochronnych reżimów konsumenckich do ochrony inaczej zdefiniowanych podmiotów słabszych (podobnie Autorka na s. 265) – np. do niebędących konsumentami klientów, podróżnych czy „użytkowników”. Zgadzam się, że art. 808 k.c. w pewnym zakresie stanowi *lex specialis* wobec art. 393 k.c. (s. 276). Trafne jest wykazanie różnic pomiędzy umową ubezpieczenia na cudzy rachunek, a umową ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej (s. 277). Wart rozważenia jest postulat *de lege ferenda* nadania art. 808 § 3 k.c. charakteru bezwzględnie obowiązującego (s. 285). Trafne są uwagi dotyczące ubezpieczeń grupowych, szczególnie w zakresie ich konstrukcji prawnej (s. 286 – 295). Zgadzam się z postulatem, aby poziom ochrony ubezpieczonego był taki sam w ubezpieczeniu indywidualnym, jak w ubezpieczeniu grupowym (s. 297), oraz z krytyczną oceną możliwości negatywnego

wpływu zachowania ubezpieczającego na sytuację prawną ubezpieczonego (s. 301). Ciekawe są uwagi na temat relacji między przepisami Kodeksu cywilnego, a przepisami nadal obowiązującej ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, w zakresie dotyczącym uprawnień informacyjnych ubezpieczonego (s. 307 – 311), oraz uprawnień związanych z wykonaniem umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek (s. 312 – 315).

VI.

Z obowiązku recenzenta pragnę jednak podjąć dyskusję naukową z niektórymi poglądami lub wypowiedziami Autorki zawartymi w rozprawie.

Oświadczenie woli może być złożone ustnie (czyli w dowolny sposób), natomiast w polskim prawie nie ma „formy ustnej” (s. 57) czynności prawnej. Omawiając dyrektywę 2002/65/WE (s. 61 – 64) warto byłoby przedstawić jej relację do dyrektywy 2011/83/UE, gdyż ma ona znaczenie dla zakresu rozprawy. Warto też było wyjaśnić, dlaczego w rozprawie jest mowa o rynku jednolitym (s.85), wspólnym (s. 85) i wewnętrznym (s. 87). Nie ulega wątpliwości, że prawo konsumenckie zalicza się do prawa cywilnego (s.101), ale tylko w zakresie regulacji prywatnoprawnych. Przytoczona na s. 101 – 102 definicja prawa konsumenckiego jest błędna, ponieważ nie należy do niego zaliczać tych relacji prawnych, w których nie występuje konsument w rozumieniu art. 22¹k.c. Wydaje się, że omawiany na s. 142 – 143 zwrot „nie dopełnia obowiązków” należy rozumieć szeroko i zamiast określenia „nie wypełnia częściowo lub całkowicie obowiązków” wystarczy użycie zwrotu „narusza obowiązki”. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że w obowiązującym stanie prawnym chronione są tylko wskazane przez Autorkę cztery kategorie podmiotów słabszych, tj.: konsument, najemca – lokator, pracownik oraz ubezpieczony, także niebędący konsumentem (s. 152). Podmiotów chronionych przez prawo jako słabszych jest zdecydowanie więcej – np. pacjent (usługi medyczne), podróżny (usługi turystyczne i przewozowe), pasażer (przewóz osób), klient (w regulacji wielu zagadnień usług finansowych), czy odbiorca w gospodarstwie domowym (sprzedaż energii). Kolejna uwaga dotyczy przypisywania kompetencji Prezesa UOKiK samemu UOKiK (np. s.175, s. 178), chociaż ten Urząd jest tylko organem pomocniczym wspomnianego Prezesa. W pewnych kwestiach Autorka nie zajmuje jednoznacznego stanowiska – np. twierdzi słusznie, że wzorzec umowy funkcjonuje poza konsensem stron i jest wiążący z mocy prawa, a następnie wyraża pogląd, że umowa ubezpieczenia zawarta z zastosowaniem wzorca opiera się na „swego rodzaju fikcji wyrażenia zgody przez ubezpieczającego” (s. 245). Wydaje się, że stosowanie wzorca nie wymaga

zgody, ani fikcji zgody ubezpieczającego, a jedynie spełnienia wymogów dotyczących doręczenia (lub podania do publicznej wiadomości) tego wzorca.

Wyrażony na s. 259 pogląd o ochronnym charakterze przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie powinien dotyczyć tylko „konsumenta związanego wzorcem”, a ponadto w tym miejscu należało wspomnieć o zmianie polskiego modelu abstrakcyjnej kontroli wzorców umów w obrocie konsumenckim. O tej zmianie Autorka wspomina dopiero na s. 262 – 265.

Operowanie w rozprawie nazwą „klauzule abuzywne” (np. s. 259) nie jest zabiegiem poprawnym, chociaż dość popularnym w literaturze prawniczej. Zamiast tej nazwy warto posługiwać się normatywnym pojęciem „niedozwolone postanowienia umowne”.

Wydaje się, że omawiając problem uchylenia w 2000 r. „uprawnienia” z art. 385¹ § 1 k.c. (s. 260 – 261), należało raczej wspomnieć o uchyleniu regulacji tegoż uprawnienia zawartej w poprzedniej wersji art. 385¹ § 1 k.c., i nadaniu temu przepisowi oraz art. 385² k.c., nowego brzmienia. Przy okazji omawiania problematyki niedozwolonych postanowień umownych, a dotyczących spraw indywidualnych, warto było wskazać na art. 189 k.p.c., jako ewentualną podstawę powództwa o ustalenie.

Wątpliwości budzi wypowiedź na s. 261. Prawdopodobnie chodzi w niej o to, że niedozwolone postanowienia umowne mogą znaleźć się nie tylko we wzorcu, ale także w umowie. Z kolei w rozważaniach dotyczących leasingu, eksperymentów medycznych i badań klinicznych (s. 316 – 326), warto byłoby zdefiniować określone podmioty jako „ubezpieczonych” i ograniczyć te rozważania do problemu „konsumenckiej” ochrony ich interesów.

VII.

Uwagi zgłoszone w punkcie VI wynikają przede wszystkim z różnicy poglądów na kwestie merytoryczne i sposób ich ujmowania. W istocie recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu ujętego w tytule tej rozprawy, tj. zakresu ochrony konsumenckiej ubezpieczonego jako podmiotu stosunku majątkowego na cudzy rachunek. W tym zakresie wywody Autorki, jej wnioski i postulaty stanowią wkład w rozwój prawa cywilnego, w tym w szczególności w rozwój regulacji ochronnych ubezpieczeń gospodarczych. Taki walor posiada uzasadnienie stanowiska, że w umowie ubezpieczenia na cudzy rachunek „konsumencka” ochrona ubezpieczającego odbiega od tego rodzaju ochrony ubezpieczonego na niekorzyść drugiego z wymienionych podmiotów, a ponadto wykorzystywanie niektórych uprawnień przez ubezpieczającego negatywnie wpływa na

sytuację ubezpieczonego (s. 337). Twórcze są wywody na temat kwalifikacji umowy, jaka może łączyć ubezpieczającego i ubezpieczonego (s. 338 – 339), oraz umowy ubezpieczenia grupowego (s. 340), a także krytyczne, systemowe stanowisko wobec art. 805 § 4 k.c. i art. 808 § 5 k.c. (s. 341 – 342). Na podobną ocenę zasługuje postulat, aby nie tworzyć dodatkowego reżimu ochronnego słabszych podmiotów w ubezpieczeniach grupowych, lecz aby w tego rodzaju ubezpieczeniach oraz w ubezpieczeniach indywidualnych, ubezpieczony był chroniony w taki sam sposób (s. 347). Poparcie postulatu wyodrębnienia części ogólnej prawa konsumenckiego (s. 351, s. 353 - 354) stanowi wkład do dalszej dyskusji nad miejscem tego prawa w systemie prawa cywilnego. Podobne znaczenie ma pogląd Autorki, że nie można każdorazowo przedkładać ochrony interesów konsumentów ponad troskę o spójność polskiego systemu prawa (s. 355).

VIII.

W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana rozprawa w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim przez art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Anny Patalon do dalszych etapów przewodu doktorskiego, w tym o nadanie Jej stopnia doktora nauk prawnych.



Kraków, dnia 18 grudnia 2017 roku